

Historia legalizacji aborcji w Europie i w Polsce

Ludobójcy Lenin i Hitler jako pierwsi w Europie zalegalizowali aborcję

Historia legalizacji aborcji w Europie

Pierwszym krajem na świecie, który zalegalizował zabijanie poczętych dzieci, był Związek Radziecki 18 listopada 1920 roku. Ludobójca - komunista Lenin, po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej zrealizował swoją wcześniejszą dyrektywę: „domagać się bezwarunkowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia” (W. Lenin, *Klasa robotnicza a neomaltuzjanizm*, w: W. Lenin, *Dziela*, Warszawa „Książka i Wiedza” 1950, t.19, s. 321). Przypomnijmy, że w całej ówczesnej Europie prawo chroniło życie ludzkie.

Drugim przywódcą europejskim, który doprowadził do legalizacji aborcji w swoim kraju był Adolf Hitler. Dążąc do utworzenia czystej, biologicznie mocnej „rasy panów”, doprowadził w 1933 roku, do legalizacji zabijania niemieckich nienarodzonych dzieci, które posiadały lub mogły posiadać wady wrodzone. Należy dodać, że hitlerowscy „ustawodawcy” chronili surowymi sankcjami karnymi życie zdrowych, niemieckich dzieci, dążąc do demograficznego wzrostu „rasy panów”.

W skali masowej pierwszymi ofiarami Hitlera nie byli Niemcy, Żydzi, Polacy czy Romowie, ale niemieckie nienarodzone dzieci z domniemanymi wadami oraz ofiary, wprowadzonej na szeroką skalę przez hitlerowców eutanazji. Po podbiciu narodów słowiańskich Niemcy zbrodniarze opracowali „Planost” – plan wyniszczenia narodów podbitych, w ramach którego okupowanym narodom szeroko zalecali antykoncepcję i legalizację aborcji. Zbrodnicze plany hitlerowców najlepiej charakteryzuje wypowiedź Martina Bormana, szefa kancelarii Hitlera i „sternika” NSDAP: „Obowiązkiem Słowian jest pracować dla nas. Płodność Słowian jest niepożądana. Niech używają prezerwatyw albo robią skrobanki – im więcej, tym lepiej. Oświata jest niebezpieczna” (cyt. za: J. Heydecker, J. Leeb „Trzecia rzesza w świetle Norymbergi – bilans tysiąclecia”, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 391).

Po II wojnie światowej, w krajach tzw. obozu socjalistycznego, dyktatorzy komunistyczni wprowadzili w połowie lat pięćdziesiątych prawną dopuszczalność tzw. przerywania ciąży. W krajach zachodniej Europy (a także w USA) doprowadzono do legalizacji aborcji pod koniec lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Zwolennicy „cywilizacji śmierci” doprowadzili do tych zmian prawnych, posługując się manipulacją i kłamstwem (porównaj np. wypowiedź dr B. Nathansona „Śmiertelne oszustwo – zaplanowana zagłada”, „Służba Życiu” nr 2/1999. Autor uczestniczył w procedurze legalizacji aborcji w USA, przeżył nawrócenie i zdemaskował metody manipulacji i kłamstwa zwolenników aborcji).

Historia legalizacji aborcji w Polsce

Na terenie Polski po raz pierwszy w sensie prawnym narzucono pełną dopuszczalność aborcji (nazywanej wówczas „spędzaniem płodu”) 9 marca 1943 r. Wówczas hitlerowski okupant wydał rozporządzenie (Verordnung) zezwalające Polkom na nieograniczone żadnymi sankcjami zabijanie polskich nienarodzonych dzieci, jednocześnie podnosząc karę – do kary śmierci włącznie – za zabicie niemieckiego nienarodzonego dziecka... Już 22 lipca 1942 roku Hitler ujawnił swe bardzo przychylne stanowisko odnośnie aborcji, jako niezbędnej metody kontroli populacji podbitych narodów. „W obliczu dużych rodzin tubylczej ludności – podkreślał – jest dla nas bardzo korzystne, jeśli dziewczęta i kobiety mają możliwie najwięcej aborcji”. Hitler groził także: „osobiście zastrzelę tego idiotę, który chciałby wprowadzić w życie przepisy zabraniające aborcji na wschodnich terenach okupowanych” (cyt. za: William Brennman „The abortion holocaust. Today's final solution”, Landmark Press 1983, s. 34).

Po zakończeniu II wojny światowej oczywiście anulowano hitlerowskie rozporządzenia i przywrócono polskie ustawodawstwo przedwojenne, chroniące życie poczętych dzieci.

Po raz drugi w Polsce wprowadzono „prawną” dopuszczalność aborcji 27 kwietnia 1956 roku. W warunkach terroru komunistycznego (ks. prymas S. Wyszyński internowany, tysiące polskich patriotów w więzieniach) ludzie wprowadzeni do Sejmu (w 1952 r.) przez ludobójcę Stalina, przegłosowali legalizację aborcji. Ta stalinowska aborcyjna ustawa obowiązywała aż do 1993 roku. Ustawę o planowaniu rodziny i ochronie płodu ludzkiego przegłosowali w Sejmie 7 stycznia 1993 r. posłowie opcji centroprawicowej, solidarnościowej, przy zdecydowanym sprzeciwie postkomunistów i liberalów. **Polska stała się pierwszym krajem na świecie, który w warunkach demokracji odrzucił ustawę aborcyjną i wprowadził ustawę chroniącą życie.**

Po wyborach prezydenckich w 1995 r. (przegrana L. Wałęsy, wygrana A. Kwaśniewskiego), już 14 grudnia – jeszcze przed zaprzysiężeniem prezydenta – **grupa lewicowych parlamentarzystów** (głównie z Unii Pracy) wystąpiła z inicjatywą ustawodawczą nowelizacji ustawy z 7 stycznia 1993 roku, praktycznie pozbawiającą prawnej ochrony poczęte dzieci. W nowelizacji przewidziano bezkarność zabijania poczętych dzieci w przypadku, gdy „kobieta ciężarna znajduje się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej”. **W uzasadnieniu – oficjalnym piśmie rozpoczynającym tę procedurę legislacyjną – lewicowi parlamentarzyści dopuścili się kilku ewidentnych kłamstw.** Niezgodnie z prawdą, napisano m.in.: „Zakaz przerywania ciąży ze względów społecznych, spowodował szereg zjawisk patologicznych (...). Znacznie wzrosła liczba przyjęć do szpitali kobiet z rozpoznaniem poronienia w toku, co wskazuje na próbę dokonania przerywania ciąży przez same kobiety. Wzrosła liczba porzuconych noworodków i dzieciobójstw”.

Z początkiem 1996 roku gdański Klub Inteligencji Katolickiej skierował pismo do Prokuratora Generalnego L. Kubickiego o wszczęcie postępowania karnego wobec posłów, którzy we wniosku o nowelizację podali nieprawdę. **Ostatecznie zbrodniczą nowelizację pozbawiającą prawa do życia poczęte dzieci, przegłosowali w Sejmie postkomuniści i liberalowie, a prezydent A. Kwaśniewski podpisał ją 20 listopada 1996 roku. Tę zbrodniczą nowelizację zaskarżyli do Trybunału Konstytucyjnego senatorowie AWS i Trybunał Konstytucyjny, decyzją z dnia 28 maja 1997 roku, przywrócił poczętym dzieciom prawną ochronę życia.**

Fakt medyczny, że życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia, podawany jest obecnie już nie tylko w opracowaniach naukowych, podręcznikach dla studentów medycyny, ale także w popularnych poradnikach medycznych oraz podręcznikach do szkół podstawowych. Pomimo tego we wszystkich krajach członkowskich UE, z wyjątkiem Irlandii, doprowadzono do legalizacji zabijania poczętych dzieci. Warunkiem przyjęcia kandydującego państwa do Unii Europejskiej jest zniesienie w nim kary śmierci nawet dla najgroźniejszych przestępców i największych zbrodniarzy. To żądanie stawiane jest w imię szacunku dla życia każdego człowieka. Jednocześnie ta sama **Unia domaga się od państw członkowskich wprowadzenia pełnej swobody aborcji,** czyli okrutnej kary śmierci – zabójstwa absolutnie niewinnego i bezbronnego dziecka poczętego! Jakimi słowami można ten zbrodniczy absurd określić? Alogiczność, niekonsekwencja, schizofrenia moralno-prawna?

Trzeba przypomnieć słowa Matki Teresy z Kalkuty, Laureatki Pokojowej Nagrody Nobla, wypowiedziane w 1994 roku na międzynarodowej konferencji ONZ w Kairze: „Wiele razy powtarzałam – i jestem tego pewna – że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie byśmy się nawzajem nie pozabijali?”.

dr inż. Antoni Zięba
Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka
Wiceprezes Zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia
Kraków, 14 grudnia 2006 r.